



## Napisać powieść

Jak napisać powieść, która nie będzie kolejną pozycją dla niewymagającego czytelnika i która zapewni Ci satysfakcję ukończenia kreatywnego przedsięwzięcia?

**Jak napisać powieść, która nie będzie kolejną pozycją dla niewymagającego czytelnika i która zapewni Ci satysfakcję ukończenia kreatywnego przedsięwzięcia?**

Siadasz przed komputerem i otwierasz plik tekstowy. Koncepcja zrodziła się już kilka dni temu, teraz nadszedł czas, aby stworzyć notatki, które posłużą za podstawę do rozwinięcia myśli fabularnej i wykreowania bohaterów. Jest jednak coś jeszcze.



Jak napisać powieść, która nie będzie kolejną pozycją dla niewymagającego czytelnika i która zapewni Ci satysfakcję ukończenia kreatywnego przedsięwzięcia? Aby odpowiedzieć na to pytanie, oprę się na wymyślonym przykładzie tworzenia powieści.

Najważniejszy jest bodziec wyjściowy. To on powoduje myślami, które dążą do popelnienia tekstu. Powiedzmy, że jest to forma podobna przypadkowo znalezionej gałęzi drzewa. Punktem rozpoczęcia historii niech będzie początek gałęzi - jej miejsce, w którym oddzielono ją od drzewa. Pierwsza scena to opis zdarzenia - katastrofa na drodze. Mamy tu do czynienia z kilkoma bohaterami. Każdy z nich ucierpiał w wypadku lub zmarł w wyniku poniesionych obrażeń. Od rozmów podróżujących drogą postaci, przez chwilę poprzedzającą wypadek, aż do samego zdarzenia poznajemy ich w jakichś przedstawionych kontekstach (rozmowa pary o organizacji



przyjęcia weselnego, telefoniczna rozmowa kierowcy z szefem, który grozi mu zwolnieniem z pracy za spóźnienie, dziewczyna myśląca o samobójstwie, stolarz z problemami finansowymi, etc.). Kolejne sceny, to rozgałęzienia przedmiotu inspiracji. Dwie odnogi, to opowieść o zdarzeniach z życia wspomnianej już pary - jak zostali organizatorami przyjęcia, jak odbiło się to na ich relacjach z otoczeniem (kolejne rozgałęzienia). Kierowca i jego imperatywy niepokrywające się z imperatywami firmy. Gałęzie jako motywy nim powodujące. Może

planowanie zabicia własnego szefa i kolegów z pracy? Dziewczynę od samobójstwa przedstawić można inaczej - gałązka główna to jej rozważania powoli prowadzące do niemal podjętej decyzji o śmierci, a odnogi to historie ludzi, którzy zabili się lub zmienili ten zamiar (zarazem podejście do życia). Stolarz może zostać przedstawiony jako przedsiębiorca, którego firma dąży do upadku. Gałązki to statystyki, artykuły z dziedzin powiązanych ze stolarstwem.

Gałęzie mają tą charakterystyczną cechę, że lubią splatać się w przypadkowych kombinacjach. To wykorzystać można jako powiązania między wszystkimi bohaterami, ich przypadkowe zetknięcie się przed wypadkiem, znajomość i relacje.

Posuwając się dalej interpretacją tego elementu natury, można przemyśleć znaczenie poszczególnych jego skaz dla fabuły powieści, dla związków między postaciami. A najważniejsze pytanie, jakie autor musi postawić przed sobą i czytelnikami, to:

**Czym jest drzewo, z którego zerwano gałąź?**

**Co spowodowało jej oderwanie się od drzewa? (Wersja dla wierzących w przeznaczenie).**

Najsilniejsza sugestia odpowiedzi pojawić powinna się na końcu powieści, po wcześniejszych wskazówkach umieszczonych w tych warstwach, które odpowiadają na znalezionej gałęzi uszkodzeniom i pęknięciom.



Powyższy tekst jest przykładem, jak można myśleć o inspirujących nas elementach, ich wykorzystaniu i stworzeniu podwalin pod powieść. Nie zamierzam w ten sposób narzucać swojego rozumowania, ale chcę przede wszystkim zachęcić Was do otwartości i odrzucenia ustalonych reguł tworzenia sztuki jako jedyne pewnika napisania udanej powieści. Od lat niewiele się zmieniło, dlatego też warto coś z tym zrobić. Jeżeli podzielasz ten pogląd i interesują Cię odmienne sposoby opowiadania wymyślonych historii, zapraszam do lektury mojego tekstu [Solista](#).